

Dorota Kowalska

Państwo idealne Platona

Studenckie Zeszyty Naukowe 4/7, 17-23

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota Kowalska, studentka I roku

Państwo idealne Platona

Pierwszą systematyczną utopię a zarazem najbardziej znaną nam koncepcję idealnego państwa filozofów stworzył Arystokles zwany Platonem. Żył w latach 427-347 p.n.e.

Pochodził ze znakomitego arystokratycznego rodu, był potomkiem Solona w szóstym pokoleniu i uczniem Sokratesa.

Chcąc zrozumieć myśl polityczną Platona należy koniecznie uświadomić sobie atmosferę polityczną w jakiej filozof żył i wzrastał. Był dzieckiem wojny peloponeskiej, a więc naocznym świadkiem nie tylko totalnej klęski Aten, ale także upadku demokracji. Widział panoszące się w Atenach zło i powszechny chaos, militarną słabość, złe rządy¹.

W swoich rozważaniach postanowił od fundamentów przebudować ustroj społeczny, chciał w myśli przynajmniej stworzyć porządne państwo bliskie ustrowi Sparty. Organizował je surowo nie dbając o to czy wszyscy będą z tego zadowoleni. Jego założenia metodologiczne opierały się na filozoficznym idealizmie obiektywnym. Dążenie do przedstawienia ustroju idealnej polis skłoniło go do kreślenia wizji utopii politycznej.

Podstawą platońskiego poglądu na państwo jest teza, iż państwo powstało wówczas gdy ludzie nie byli już w stanie zaspokoić dłużej swych potrzeb w odosobnieniu².

„(...) państwo tworzy się dlatego, że żaden z nas nie jest samowystarczalny, tylko mu potrzeba wielu innych (...)”³ - pisze Platon w dziele „Państwo”. Konieczność współpracy wymusiła powstanie państwa. Przez podział pracy realizuje się idea sprawiedliwości. Dzieje się to jednak poza świadomością obywateli. Dopiero gdy z masy producentów wyodrębniają się wojownicy i mędrcy może powstać nowe państwo idealne - polis.

Spółczeństwo i państwo zbudowane są na podobieństwo duszy człowieka. Podobnie jak dusza ludzka składa się z nierównych, odlanych z różnych kruszców części: rozumnej, impulsywnej, pożądliwej, którym odpowiadają kolejno cnoty mądrości, męstwa, umiarkowania tak w społeczeństwie istnieją trzy wyraźnie wyodrębnione od siebie grupy społeczne. Są one zhierarchizowane. Na szczycie znajdują się ci, którzy wyróżniają się inteligencją i mądrością - filozofowie. Oni rządzą.

Platon uważa, iż: „(...) dopóki bądź filozofowie królewskich nie będą dzierżyli rządów w państwach, bądź ci, co teraz nazywają się królami i możnowładcami uczciwie i gruntownie nie wezmą się do filozofii, i dopóki w jedną nie zespolą się całość oba czynniki, tj. władza państwowa oraz filozofia (...) dopóty ani przewi-

¹ Por. K. Leśniak, *Myśli i ludzie. Platon*, Warszawa 1993.

² Por. L. Dubel, J. Malarczyk, *Historia doktryn polityczno - prawnych*, Lublin 2000.

³ Platon, *Państwo*, t. I, Warszawa 1994.

dzieć nie można końca nieszczęść dla państw, ani w ogóle, jak mniemam dla rodzaju ludzkiego. Ani też państwo (...) nie będzie mogło prędzej dojrzeć ni ujrzyć światła dziennego”⁴.

Niżej w hierarchii stają wojownicy – „strażnicy”. W ich duszy przeważa pierwiastek srebra, odznaczają się odwagą. Ich zadaniem jest obrona społeczeństwa przed wrogiem⁵.

Na dole żyją ci, którzy powołani są do zaspokajania potrzeb materialnych ogółu- producenci, czyli rzemieślnicy i rolnicy, wyróżniający się cnotą umiarkowania i przewagą w duszy pierwiastka żelaza. Jest to „klasa interesowna”, „przyjaciółka zysku”.

Zadna z grup nie osiąga doskonałości z osobna, żadna bowiem, nie funkcjonuje bez związku z pozostałymi i dopiero wszystkie razem, tworzą harmonijną całość.

W państwie rolę odgrywa racjonalny podział nie tyle w sensie technicznym co ekonomicznym. Gdy każdy stan czyni swoje i nie miesza się do nie swoich rzeczy wtedy powstaje ustrój sprawiedliwości.

Sprawiedliwość bowiem to nic innego jak ścisła i nieprzekraczalna specjalizacja zgodna z wrodzonymi zdolnościami jednostek.

„Jeśli jakiś rzemieślnik z natury albo inny groszorb wzbije się w dumę na tle swego bogactwa albo siły, albo czegoś innego w tym rodzaju i zacznie przybierać postać wojskowego, albo ktoś z wojskowych przybierze postać radnego, chociaż tego niegodzien, i ci ludzie pomieniają ze sobą narzędzia i zaszczyty, albo jeden i ten sam człowiek spróbuje to wszystko robić jednocześnie, wtedy taka zamiana i takie łączenie zawodów, to zguba dla państwa”⁶.

Państwo miało być urządzone tak, że gdy cierpi jakaś jego część ból odczuwa ono całe. Interesy jednostki są tożsame z interesami państwa. Państwo posiada więc prawdziwą jednolitość. Błąd polega na tym, iż uzyskuje się ją przez unicestwienie i niewolę jednostki.

Widząc przyczynę wszelkich nieszczęść w państwie w istnieniu własności prywatnej Platon domaga się skasowania jej. Wiemy na pewno, że ci którzy rządzą i walczą nie są właścicielami⁷.

Jeśli chodzi o producentów są pewne niejasności. Arystoteles zarzucił Platonowi, iż pozostawiał własność jedynie w rękach producentów. Należy jednak przypuszczać, że według zdania Platona, własność przypadła państwu, a producenci byli jej dzierżawcami.

W państwie idealnym istnieje równouprawnienie kobiet i mężczyzn. Tak bowiem jak zwierzęta różnej płci nadają się do jednakowych prac i zadań, choć w różnym stopniu, tak i kobiety nie powinny być odsunięte od prac publicznych, pod warunkiem posiadania odpowiedniego wykształcenia⁸.

⁴ Platon, Państwo, t. I, ks. V i VIII, Warszawa 1994.

⁵ Por. H. Olszewski, M. Zmierzak, Historia doktryn politycznych i prawnych, Poznań 1993.

⁶ Platon, Państwo, t. I, ks. IV, X, Warszawa 1994.

⁷ Por. P. Janet, Historia filozofii, Poznań 1926.

⁸ Por. J. Justyński, Historia doktryn polityczno – prawnych, Toruń 2000.

Druga myśl Platona to zniesienie rodziny, wspólność kobiet i dzieci, brak instytucji małżeństwa w tradycyjnym znaczeniu, brak praw rodzicielskich.

Pary miały być dobierane przymusowo na czas ściśle określony, tak aby miały najbardziej doskonale fizycznie potomstwo. Stosunki płciowe miały być ściśle określone, uporządkowane i prowadzone książkowo według liczby i daty. Co więcej miały być uświęcone. Doborowi płciowemu miały pomagać podrobione losy.

„Potrzeba (...) żeby najlepsi mężczyźni obcowali z najlepszymi kobietami jak najczęściej, a najgorsi z najgorszymi jak najrzadziej i potomków z tamtych trzeba chować a z tych nie jeżeli trzoda ma być pierwszej klasy. A o tym wszystkim nie ma wiedzieć nikt, tylko sami rządzący. (...) Ilość małżeństw każemy regulować rządzącym, aby jak najbardziej zachowali stale tę samą ilość mężczyzn”⁹.

Dzieci lepsze szły do urzędu mamek, do ochronki, gorsze miały być porzucane lub zabijane.

Nie powinny one znać swoich rodziców, zamiast rodziców miały kochać wszystkich dorosłych, a tym samym dorośli mieli kochać młodzież jak swoje dzieci, co miało wpłynąć, według Platona, na uspołecznienie uczuć rodzinnych.

Filozof uważa, że rodzic będzie można i trzeba od dwudziestego do czterdziestego roku życia, zapładniać dla państwa od dwudziestego piątego do pięćdziesiątego piątego roku życia. Dziecko narodzone ze stosunków płciowych poza tym wiekiem musiało być zabijane pod pozorem, że nie dostało błogosławieństwa bożego. Poza tym, można dopuszczać stosunki między rodzeństwem jeżeli kapłani w Delfach wyrażą na to zgodę.

Rzecz ciekawą jest to, iż jako nagrodę honorową za odwagę na polu walki Platon przewiduje m.in. prawo całowania każdego z kolegów albo koleżanek z pułku według woli oraz bilety do towarzystwa dam poniżej czterdziestki.

„A młodym ludziom, którzy się odznaczają na wojnie albo gdzieś indziej, trzeba dawać podarunki i nagrody a między innymi częstsze pozwalanie na stosunki z kobietami, aby (...) jak największa ilość dzieci po nich została”¹⁰.

Tzw. komunizm Platona dotyczy tylko filozofów i żołnierzy. Poza tym nie odnosi się on do produkcji ale jedynie konsumpcji i dlatego nie ma charakteru kolektywnego, ale ogranicza się jedynie do cech niejako koszarowych.

Platon poświęca własność i rodzinę nie ludziom lecz państwu, które w starożytności niemal całkowicie podporządkowało jednostkę. Paul Janet pisze: „(...) Nie przeczę, że Platon miał wyobrażenie o pewnym związku między obywatelami, związku, z którego wykluczony byłby wszelki egoizm. Daleki jest jednak od jasno określonego pojęcia miłości, która łączyłaby ludzi wzajemnie. Jego ideał raczej wydaje się być egoizmem indywidualnym przeniesionym na grunt państwa niż filantropią ażeby użyć tu wyrażenia Arystotelesa”¹¹.

⁹ Platon, Państwo, t. 1, ks. V, VIII.

¹⁰ Platon, Państwo, t. 1, ks. V, IX, Warszawa 1994.

¹¹ P. Janet, Historia doktryn politycznych wraz z historią filozofii prawa, Poznań 1923.

Warunkiem trwałości i doskonalenia się ustroju jest wychowanie duchowe i fizyczne młodzieży. Od 17 do 20 roku życia Platon przewiduje ćwiczenia gimnastyczne. Wybranych wciąga się na listę i oddaje na 10 lat na studia wyższe. W wieku od 30 do 35 lat mieli oni przechodzić filozofię prawa. Między 35 a 50 rokiem życia najlepsi pełniliby służbę państwową na stanowiskach kierowniczych pod ścisłą i ustawiczną kontrolą.

Dopiero kiedy w wieku 50 lat przeszliby kurs logiki i metafizyki byłiby zdolni do rządzenia.

Żołnierze powinni być wychowani surowo, zgodnie ze ścisłymi przepisami, odpowiednio drobiazgowymi, obejmującymi nawet wierzenia religijne, literaturę, a nawet instrumentalizację muzyki dla wojska najodpowiedniejszą.

Platońska baśń utopijnego ustroju to odpowiedź arystokracji na demokrację ateńską, negatywną ocenę rzeczywistości. Arystokles sądził, iż tworzy model realny, który może wcielić w życie. W tym celu trzykrotnie wyjeżdżał do Syrakuz aby skłonić tamtejszego tyrana do realizacji jego pomysłów ustrojowych. Ostatecznie, przypłaciwszy bez mała utratą życia, powrócił do Aten i zdecydował się na opracowanie nowego projektu, który przedstawił w „Prawach”¹².

Dzieło to zawiera koncepcję ustroju stanowiącą idealizację Sparty i Krety. W projekcie tym Platon akceptuje własność prywatną i przywraca rodzinę. Utrzymuje postanowienie co do wspólnych biesiad, z tym tylko wyjątkiem, że opowiada się za koniecznością wspólnych posiłków również dla kobiet.

Koncepcja państwa w „Prawach” jest w dalszym ciągu pewną teorią elit, rzędów filozofów lecz inaczej ujętą. Na początek uważał Platon za konieczne podzielenie całej ziemi na 5040 równych działek. Aby uniknąć dalszego podziału proponował wprowadzenie szeregu ograniczeń:

- przekazywanie dziedzictwa jednemu dziecku ze szkodą drugich;
- zakaz pozbywania się swojej części pod jakimkolwiek pozorem;
- zakaz używania złota, srebra, pożyczki na procent;
- przymusowe ograniczenie zaludnienia, bowiem jak wiemy liczba gospodarstw nie może się zmieniać¹³.

Wielkość majątku posiadanego przez poszczególnych obywateli byłaby ograniczona. Całe państwo miało opierać się na pracy niewolników i formalnie wolnych rzemieślników.

Biorąc pod uwagę stopień zamożności obywateli Platon dzieli społeczeństwo na cztery klasz majątkowe.

Są one tylko podziałem ruchomym nie zawierającym w sobie nieodwołalnej nierówności. Majątek w istocie nie stanowi stałej zapyry oddzielającej na zawsze ludzi między sobą. Mają oni traktować ziemię jako własność wszystkich.

Zadaniem prawodawcy jest wyznaczenie granicy do której ma sięgać bogactwo i ubóstwo. Granicą ubóstwa jest wartość wylosowanej działki. Nadwyżki należy zwracać państwu.

¹² Por. A. Mycielski, Historia filozofii prawa, Warszawa 1980.

¹³ Por. G. L. Seidler, Myśl polityczna starożytności.

Wśród 5040 osadników miał być przeprowadzony podział na fratrie, na gminy miejskie i wiejskie.

Rządy powinni piastować ludzie najrozsądniejsi i najstarsi (od 50 roku życia) i to najwyżej przez 20 lat. Jak widać, Platon nie upiera się już przy postulacie wyłączności filozofów w sprawowaniu władzy. Mimo, że deklaruje się jako zwolennik równouprawnienia kobiet uważa, że rządy powinni sprawować wyłącznie mężczyźni.

Sposób wyznaczania władz w państwie, w którym suwerenem są prawa został ujęty przez Platona bardzo szczegółowo. Przejawiają się w nim elementy demokracji bezpośredniej, pośredniej oraz odgórnego nominowania.

Władza wykonawcza miała spoczywać w rękach 37 stróżów prawa, władzę ustawodawczą, doradcą miała sprawować Rada 360-u, której 1/12 część, kolejno przez miesiąc miałyby być w pogotowiu.

„Każdy wypisze na tabliczce imię swojego kandydata (...) i swoje własne (...) i złoży tabliczkę na ołtarzu boga. Jeżeli komu się nie spodoba imię wypisane na którejś tabliczce będzie mógł w ciągu 30 dni zabrać tę tabliczkę ze świątyni i zanieść na rynek. Tabliczki z imionami tych, którzy przed innymi przeszli w głosowaniu w liczbie 300 władze wystawią na widok publiczny i jako swego kandydata zgłosi każdy, kto zechce spośród onych 300 wymienionych.

Stąd wybierze się 100 mężów a następnie w taki sam sposób z nich 37. Tych 37 po zbadaniu ich życia i uznaniu za pełnowartościowych obywateli powoła się publicznie do sprawowania tej władzy”¹⁴.

W wyborach Rady z wybranych 720 mężów z każdej klasy majątkowej miała być wylosowana połowa i po sprawdzeniu czy osoba i życie każdego nie budzi zastrzeżeń – powołana na radnych tego roku.

Udział w wyborach miał obowiązywać wszystkich pod karą zapłacenia grzywny (dla pierwszych trzech klas).

Do zmiany obowiązujących praw wymagana miała być jednomyslność wszystkich obywateli. Jeden głos przeciwny miał mieć zawsze moc rozstrzygającą¹⁵.

Platon szczegółowo reguluje kwestie małżeństwa. Upoważnia państwo i urzędników do interwencji w sprawach małżeństwa, ażeby regulować stosunki najbardziej osobiste i najsubtelniejsze. Zabrania małżonkom żyć swobodnie i na uboczu.

W związek małżeński kobieta miała wstępować w wieku od 16 do 20 lat, mężczyzna między 30 a 35 rokiem życia. Platon przewiduje kary za bezżenność. „Ten kto trwać będzie w bezżennym stanie do 35 roku życia zostanie skazany na płacenie rocznie 100 grzywny jeżeli należy do najwyższej klasy majątkowej, 70 drachem jeżeli należy do drugiej klasy, 60-u jeżeli do trzeciej i 30-u do czwartej. (...) Pieniądze te stanowiąc będą św. fundusz Itery”¹⁶.

¹⁴ Platon, Prawa, ks. V, Warszawa 1997, s. 197.

¹⁵ Por. A. Sylwestrzak, Historia doktryn politycznych i prawnych, Warszawa 1994.

¹⁶ Platon, Prawa, ks. VI, Warszawa 1997, s. 228.

Prawo reguluje ściśle również koszty uczytu weselnej; ilość gości - po pięciu przyjaciół, krewnych, domowników z każdej strony.

Po ślubie małżonkowie mają, jak to czynili przed ślubem, spożywać posiłki przy wspólnie dla wszystkich zastawionych stołach. Cudzołóstwo miało być karane.

W okresie płodzenia potomstwa małżonkowie nie mają prawa myśleć o czymś innym niż o spełnieniu obowiązku, który w dniu ślubu nałożyły na nich obrzędy i ofiary. Platon pisze również, iż: „(...) Nie wolno płodzić dzieci wtedy, gdy na skutek upicia zakłócona została równowaga ciała”¹⁷.

Jeżeli między mężem i żoną brak porozumienia i zgody w ich pożycie ingerują strażnicy praw i dziesięć niewiast spośród tych, które mają zleconą pieczę nad parami małżeńskimi. Jeżeli w ciągu 10 lat małżonkowie nie mają dzieci nakazany jest rozwód. Platon przewiduje świadome małżeństwo, co związane jest z niezmienną się ilością działek (5040). Ponadplanowane dzieci mogły dziedziczyć po małżeństwach bezdzietnych.

Filozof dużo miejsca w swym dziele poświęca zagadnieniu wychowania. Szczególną uwagę przywiązuje do gimnastyki i muzyki. Państwo ma ingerować w sprawy pieśni i tańca.

Wszyscy wolni mają mieć dokładnie rozłożone w czasie zajęcia. Postępowanie obywatela, który śpi całą noc a następnie nie wstaje przed służbą, należało uznać za haniebne i niegodne wolnego obywatela.

Prawo reguluje również kwestie chorych umysłowo: „Nikt kto cierpi na pomieszanie zmysłów nie powinien pokazywać się publicznie w mieście. (...) Domownicy muszą robić wszystko aby utrzymać go w domu, w przeciwnym razie zapłacą grzywnę 100 drachm”¹⁸.

W prawach Platon proponuje ustrój stanowiący formę pośrednią między monarchią lub arystokracją, a demokracją.

W państwie spisane prawa- konstytucja miały regulować wszelkie dziedziny życia, wkraczać w najbardziej osobiste jego sfery. Prawo miało być głównym narzędziem edukacji obywateli. Zakaz wyjazdu za granicę, rozbudowany system donosielski, kult religii - to tylko niektóre jego cechy.

Posłannictwem państwa jest zapewnienie posłuszeństwa prawu moralnemu, zabezpieczenie panowania cnoty choćby przemocą, gdy wyczerpano wszelkie środki persfajji. Jednostka nie ma innego prawa oprócz spełniania obowiązku. Przez swą cnotę przyczynia się do harmonijnego ustroju państwa.

Ustrój, który Platon proponuje miał być, jak pisze Manelli, „karuzelą kontroli, nadzoru i superrewizji”¹⁹.

Działanie państwa jest totalne, obejmuje wszystkie dziedziny życia, wszystko co człowiek robi i o czym myśli, od najwcześniejszej młodości do najpóźniejszej starości. W platońskiej koncepcji państwa brak jakiegokolwiek sfery życia prywatnego. Wszyscy pilnie baczą by nakazy i zakazy państwa były ściśle przestrzegane.

¹⁷ Platon, Prawa, ks. VI, Warszawa 1997, s. 231.

¹⁸ Platon, Prawa, ks. IX, Warszawa 1997, s. 465.

¹⁹ M. Manelli, Historia doktryn polityczno - prawnych, PWN, Warszawa 1966.

Platon wyobrażał sobie państwo jako nieruchome i absolutne sądził, że społeczeństwem można kierować za pomocą formuł geometrycznych i stworzyć rodzaj organizmu, którego życie podlega stałym prawom.

Państwo ma w „Prawach” coś żywszego w sobie niż w „Rzeczpospolitej”. Jednostka jest bardziej szanowana, własność nie jest zniesiona, rodzina istnieje, a kasty zamieniły się na klasy ruchome oddzielone tylko stopniem majątkowym, urzędnicy są odpowiedzialni za swe rządy. Są to oznaki większych ustępstw na rzecz wolności. Niemniej jednak zarysowany ideał państwa jest niemożliwy do zrealizowania.

Kończąc pozwolę sobie przytoczyć słowa Paula Janeta:
„Każda polityka, która w przyszłości będzie tworzyć społeczeństwa doskonałe, oparte nie na stosunkach sztucznych i przemijających, lecz naturalnych i absolutnych, będzie nazywana zawsze polityką platońską; a jego Rzeczpospolita pozostanie zawsze w pamięci ludzi jako typ tych idealnych koncepcji, których zadaniem jest przypomnieć społeczeństwu, że nie wszystko jest najlepsze na tym najlepszym z możliwych światów”²⁰.

²⁰ P. Janet, *Historia doktryn...*, Poznań 1923.